

Extrawalcz.pl

nr 411 rok VIII, 1 października 2020 r.

Walcz ♦ Człopa ♦ Tuczo ♦ Mirosławiec

Między wójtem a sołtysem

W Witankowie (gm. Walcz) doszło do poważnego konfliktu między wójtem Janem Matuszewskim a sołtysem Januszem Gorącym. W efekcie sołtys został odwołany. Nie wydaje się jednak, żeby to miało zakończyć sprawę. Obie strony przeliczają się bowiem pozwami.

J. Gorący został wybrany w kwietniu 2019 roku, jak mówi, przez przypadek. Przyszedł na zebranie zapytać o niecisłości w sprawie opłat za wywóz nieczystości. Obecnie na spotkaniu zastępca wójta Pawłowi Kosmałskiemu miał udowodnić, że gmina i jej przedstawiciele się mylą. Kiedy doszło do wyborów, został zgłoszony i wybrany. - Powiedziałem wtedy, nawiązując do sprawy ze śmieciami, że wójt nie będzie miał ze mną lekko. Zastępca po kilku miesiącach powiedział, że ja będę miał z nim dużo trudniej - opowiada J. Gorący. - Minęło kilka miesięcy, współorganizowałem Dzień Dziecka, który odbywał się w piątek. Upłynęło kilka dni, śmieci nie zostały odebrane. Zadzwoiłem do gminy, dowiedziałem się, że mam je posegregować, przewieźć na swoją posesję i czekać na odbiór. Powiedziałem, że nie mam zamiaru grzebać w śmieciach ani wozić ich swoim autem, bo nie jest do tego przystosowane. Poszedłem do zastępcy wójta i on poradził mi to samo. Powiedziałem, że jeśli firma ich nie odbierze, zawiadomię Sanepid. Pracownicy firmy odebrali śmieci bez problemu.

Kilka miesięcy później odbyły się dożynki, po których wójt J. Matuszewski chwalił byłego już sołtysa J. Gorącego za organizację. To nie była zresztą pierwsza i ostatnia impreza organizowana lub współorganizowana przez sołtysa, były m.in. udane Mikołajki, zawiązał się klub miłośników kina, w ramach którego w świetlicy miały być wyświetlane filmy, ale do tego wątku jeszcze wrócimy.

W którymś momencie J. Gorący odkrył, że na koncie sołectwa brakuje 5 tys. zł z funduszu sołectkiego przyznanego przez gminę.

- Poszedłem do wójta na spotkanie, w którym uczestniczył też przewodniczący Rady Gminy i powiedziałem o problemie. Pieniądze zostały zwrócone - mówi J. Gorący. - Później, już w listopadzie ubiegłego roku, podczas innej mojej wizyty w Urzędzie Gminy, poszedłem do urzędniczki odpowiedzialnej za fundusz sołectki, chcąc wypłacić pieniądze na wystrój sali i kupno strojów na Mikołajki. Dowiedziałem się, że na naszym koncie jest minus 2 tys. zł. Zdawałem sobie sprawę, że to niemożliwe, bo wiedziałem ile wydaliśmy. Na potwierdzenie każdego wy-

datku miałem fakturę. Dzwoniłem do wójta, ten nie odbierał i nie oddzwaniał, wysłałem mu więc SMS z prośbą o kontakt. W końcu udało nam się spotkać, pytałem, co z tymi pieniędzmi, liczyłem, że będzie tak, jak poprzednio, że się znajdują. Niestety się nie udało. Były już sołtys mówił, że wszystkie potrzebne materiały niezbędne do zorganizowania imprezy mikołajkowej udało się kupić ze środków koła gospodyń, resztę dołożył z własnej kieszeni. Mówi, że był u wójta jeszcze dwa razy, licząc na wyjaśnienie sprawy.

- Wiedziałem, że na koncie powinien być jeszcze 1,8 tys. zł, zbliżał się koniec roku, a niewykorzystane środki nie przechodzą na następny. Nie chciałem, żeby przepadły. Niestety nic nie działo - irytuje się J. Gorący. - Powiedziałem wójtowi, że jeśli te pieniądze się nie znajdują, zawiadomię prokuraturę, bo to są pieniądze ludzi i powinny być przeznaczone na ich potrzeby. Zorganizowałem spotkanie z wójtem i mieszkańcami, żeby się z tych pieniędzy rozliczyć i poprosiłem wójta, żeby im wyjaśnił, gdzie się podziały. Tłumaczył, że w poprzednich latach były tu inwestycje, że kupiono

m.in. jakieś krzesła, ale to się nijak miało do funduszu sołectkiego. Te tłumaczenia nie przekonały ani mnie, ani mieszkańców, dlatego tego samego dnia złożyłem zawiadomienie do prokuratury. Po kilku miesiącach, kiedy złożyłem wniosek o wgląd do akt, dowiedziałem się, że sołectwo tych pieniędzy nie wykorzystowało. Tym razem wójt nie tłumaczył się inwestycjami z poprzednich lat, bo to taka sama bzdura, jak ta, że to my pieniądze nie wykorzystaliśmy. Wmówiono mi, że ich na koncie po prostu nie ma.

- Sołectwo rzeczywiście nie wykorzystowało tych pieniędzy. One nie zginęły, cały czas były na koncie. Trzeba było w tej sprawie kontaktować się ze mną albo z zastępcą, bo pracownik mógł wprowadzić sołtysa w błąd - uważa wójt. - Rzeczywiście było tak, że poprzednicy sołtysa Gorącego poniekąd zaciągnęli dług w gminie na budowę placu zabaw, kiedy zabrakło 5 tys. na dokończenie. Te pieniądze wieś miała zwrócić z funduszu sołectkiego, ale postanowiliśmy, że nie będziemy żądać zwrotu tej kwoty i pomniejszać puli pieniędzy dla Witankowa.

Konflikt się pogłębiał. J. Gorący w preliminarzu wydatków na 2020 rok zapisał m.in. kupno projektora, na którym miały być wyświetlane filmy i relacje z najważniejszych imprez sportowych. Wójt jednak kupno projektora wykreślił - jak nam tłumaczył - stwierdzając, że nie jest to przedmiot pierwszej potrzeby.

- Były już sołtys złożył na mnie doniesienie do prokuratury w sprawie projektora, zarzucając mi przekroczenie

uprawnień. Wcześniej, przy sprawie stodoły w Sitowie, gdzie wykonałem wszystkie cięższe na mnie obowiązki, a nawet zrobiłem więcej, zarzucał mi ich niedopełnienie - rozkłada ręce wójt J. Matuszewski. - Taki człowiek. Przychodziłem do pracy i od razu byłem informowany ile pism i w jakich sprawach przyszło od Janusza Gorącego. Chciał chyba, żebym zajmował się tylko jego osobą i tylko tym sołectwem. Komfort pracy miałem żaden. Wpływały do mnie pisma a także skargi na mnie do Rady Gminy i rozmaite doniesienia. Społeczeństwo zostało podzielone i miało dość takiego układu, dlatego mieszkańcy na początku roku podjęli decyzję o rozpoczęciu procesu odwołania sołtysa. Pandemia trochę ten proces wydłużyła, dlatego zebranie odbyło się dopiero kilka dni temu.

J. Gorący sugeruje, że to wójt zainspirował dwóch mieszkańców do założenia komitetu odwoławczego.

- Pod pismem o odwołanie sołtysa podpisało się 116 mieszkańców, w zebraniu uczestniczyło z kolei 126 osób, czyli więcej niż podpisało listę, więc coś musiało nimi powodować - mówi wójt J. Matuszewski. - Za odwołaniem głosowała zdecydowana większość społeczeństwa Witankowa, to nie było kilka głosów przewagi. Ja powiedziałem na zebraniu, że jeśli zdecydują się sołtysa nie odwoływać, ja to uszanuję, ale usunę się w cień, ponieważ nie jestem już w stanie pracować w atmosferze oskarżeń, nieudomówień i oszczerstw. Nie chciałem się już na-

Dokończenie na str.3

REKLAMA

PIWIARNIA WARKA

Najlepsze miejsce spotkań w mieście!

KARTA PIWIARNI STAŁEGO KLIENTA
788 344 244

OBIADY • PIZZA
DOWÓZ JEDZENIA
BILARD • DART
OGRÓDEK PIWNY
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ul. Kilińszczaków 1-3/4
78-600 Walcz

ZAMÓWIENIA I REZERWACJE
788 344 244

www.piwiarniawalcz.pl

WALCZ, PLAC WOLNOŚCI 4-5

CZYSZCZENIE

TAPICERKI
SAMOCHODOWEJ
Dywanów
Wykładzin

Walcz, Wojska Polskiego 50
tel. 518 245 080

EM OPTYK

Ewelina Lipiec Czuba

733 13 2222

ul. Kilińszczaków 1-3/4
78-600 Walcz

pon. - pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

badanie@emoptyk.pl
/EMOPTYK

MOBILNY SERWIS 24h

ZAKUWANIE
I DORABIANIE WEŻY
HYDRAULICZNYCH

600 429 858



Warto wracać?

Dostaliśmy kolejny list na temat turystyki. Tym razem pan Stanisław Mordas próbuje mnie

przekonać, że się mylę, że miasto ma turystyczny potencjał, że jestem jednostronna, że są ludzie, którzy uprawiają turystykę konną czy wodną, na której się nie znam i że Wałcz jest wprost stworzony do oddawania się tym pasjom.

Dalej uważam, że potencjał turystyczny Wałcza i powiatu jest żaden, to jest moja opinia i mam prawo ją wyrazić, szczególnie poprzez taką formę, jaką jest felieton. Nie odbieram też nikomu prawa do posiadania własnych opinii na ten temat. Nie zgadzam się z nimi, ale je szanuję. Tak, jak ogromnie szanuję panów Józwicka i Mordasa, walczofili, ludzi zasłużonych dla tego miasta, którzy znają je od podszewki. Patrzą

na Wałcz przez różowe okulary, bo kochają to miasto. To uroczę i w jakiś sposób nawet wzruszające. Szkoda, że tak nie potrafię. Tak się składa, że kiedy piszę te słowa, znajduję się poza Wałczem. W małym, ale niezadepantanym turystycznym miasteczku, gdzie udało nam się wyrwać na chyba ostatni w tym roku krótki urlop. Z okien widzę góry. W zakładkach zapisałam kilkanaście szlaków turystycznych i atrakcji dla syna. Nie jesteśmy tu pierwszy raz, ale wciąż jest w czym wybierać. Jestem pewna, że nie zobaczymy wszystkiego, co chcemy zobaczyć. Nic straconego. Wrócimy.

Tak, jak za kilka dni wrócimy do Wałcza. Do domu, rodziny, przy-

jaciół, kotów, do obowiązków, pracy, przedszkola, jezior, lasów, w których przy odrobinie szczęścia może zostanie dla nas jeszcze kilka grzybów.

W ten niezgrabny sposób (góry wołają) próbuję nawiązać do hasła promocyjnego miasta „Warto wracać”. Nigdy nie zastanawiałam się nad tym, do kogo jest kierowane. Logiczne wydaje się, że do potencjalnych turystów właśnie. Proponuję odczytać je nieco inaczej i celować nim w innego odbiorcę.

Widzimy, że miasto się starzeje. Młodzi ludzie wyjeżdżają na studia i nie wracają. Wyruszają za pracą za granicę i najczęściej nie mają zamiaru wracać. Sądzę, że każdy z nas zna kogoś, kto stąd

wyjechał. Ja znam kilka takich osób. Moje przyjaciółki, z urodzenia wałczanki, wyjechały do Hiszpanii, Anglii i Kanady. Ani myślą o powrocie. Być może za pomocą tego hasła powinniśmy jako mieszkańcy, którzy tu jeszcze pozostali, ale też władze, próbować przekonać do powrotu tych, którzy wyjechali? Może zamiast mówić o potencjale turystycznym, powinniśmy rozmawiać o tym, jak stworzyć takie warunki, żeby ci, którzy wyjechali, chociaż rozważyli możliwość powrotu? Bo jak mamy tu ściągać turystów, skoro nawet mieszkańcy stąd uciekają?

**Zuzanna
Błaszczyk-Koniecko**

JAK WALCZYĆ Z PRZEDŁUŻENIEM ZWROTU VAT?

W dzisiejszym artykule o obowiązkach organów podatkowych w sytuacji przedłużeniu terminu do zwrotu podatku VAT.



Co w przepisie?

W toku czynności weryfikacyjnych organy podatkowe coraz częściej przedłużają termin zwrotu VAT powołując się na konieczność dalszej weryfikacji zasadności zwrotu. Podstawę do takiego działania daje art. 87 ust. 2 ustawy o podatku od towarów i usług, zgodnie z którym jeżeli zasadność zwrotu wymaga dodatkowego zweryfikowania, naczelnik urzędu

skarbowego może przedłużyć ten termin do czasu zakończenia weryfikacji rozliczenia podatnika dokonywanej w ramach czynności sprawdzających, kontroli podatkowej, kontroli celno-skarbowej lub postępowania podatkowego.

Co ważne przy okazji wydania postanowienia o przedłużeniu terminu zwrotu organ nie rozstrzyga o jego zasadności,

ale jedynie określa potrzebę dodatkowej weryfikacji rozliczenia podatnika. W praktyce postępowania w tym zakresie mogą trwać miesiące a nawet lata.

Czy można przedłużać zwrotu podatku w nieskończoność?

Biorąc pod uwagę już ukształtowaną linię orzeczniczą termin zwrotu VAT może zostać skutecznie przedłużony jedynie w postanowieniu, które zostało doręczone podatnikowi przed upływem terminu zwrotu. Z powyższego wynika istotna zależność – jeżeli organ podatkowy nie doręczy w tym terminie postanowienia wówczas jest obowiązany do dokonania zwrotu.

Najnowsze orzecznictwo ukształtowało jeszcze jedną istotną dla podatnika zasadę. Mianowicie nie ma już wątpliwości, że korzystanie przez organ z możliwości przedłużenia terminu zwrotu podatku stanowi odstępstwo od zasady i może być wykorzystane jedynie w sytuacjach wyjątkowych, w których prawo podatnika musi ustąpić potrzebie ochrony interesów budżetowych państwa. Takie odroczenie zwrotu kwot podatku VAT musi zostać należycie i wyczerpująco uzasadnione – nie może być bowiem wątpliwości, że w danym przypadku

w sposób rzeczywisty istnieje konieczność dokonania dodatkowej weryfikacji zasadności zwrotu różnicy podatku.

Zatem dopuszczalność przedłużenia terminu zwrotu podatku nie może być odczytywana jako blankietowe, prewencyjne upoważnienie do opóźniania realizacji praw podatnika. Dlatego też organy podatkowe przy wskazywaniu przesłanek przedłużenia terminu zwrotu muszą nie tylko wskazać na potrzebę zbadania określonych okoliczności, ale także wyjaśnić źródło zaistniałych wątpliwości.

Korzyści dla podatnika

Najnowszą linię orzeczniczą należy z pewnością ocenić jako korzystną dla przedsiębiorców. Przede wszystkim dlatego, że organy podatkowe muszą określać skonkretyzowane zamiary dla wyjaśnienia wątpliwości dotyczących zwrotu VAT. Obowiązek przedstawienia przez organ takich informacji już na tym etapie może dać podatnikom możliwość podjęcia odpowiednich działań w ramach postępowania.

**radca prawny
Piotr Machyński**
machynski.kancelaria@gmail.com

ADRES REDAKCJI
ul. Bankowa 2, 78-600 Wałcz
REDAKTOR NACZELNY
Zuzanna Błaszczyk-Koniecko
I ZESPÓŁ REDAGUJĄCY

KONTAKT:
e-mail: extrawalcz@gmail.com
strona internetowa: www.extrawalcz.pl,
Telefon: 67 387 42 43
Redakcja czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 15:00

WYDAWCA:
Agencja 3 Głowy Produkszyn
KIEROWNIK REDAKCJI
Aleksandra Kisielewska-Walukiewicz

SZEF ZESPOŁU GRAFICZNEGO
Herman Aligator
ZESPÓŁ GRAFICZNY
Grosza daj Wiedźminowi!,
Aleksandra Kisielewska-Walukiewicz
MÓZG CAŁEJ OPERACJI
Piotr Kurzyňa

DRUK:
Drukarnia AGORA S.A.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Listy nadsyłane do redakcji są wyrazem opinii ich autorów. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

GAZETA ZRZESZONA W
PGW/M
WYDAWCA: POLSKA GRUPA WYDAWNICZA

REKLAMA

Šzczygłowscy

Bizuteria złota i srebrna
Zegarki
ul. Kilińszczaków 5
czynne : 10:00 - 18:00

Dokończenie ze str.1

rać na kłopoty i nieprzyjemności ze strony Janusza Gorącego.

Ostatecznie J. Gorący przegrał stosunkiem głosów 72 do 53. Ma zastrzeżenia do przebiegu spotkania, podczas którego nie przewidziano dyskusji.

- Zależało mi na tym bardzo, ponieważ inicjatorzy odwołania podczas całego tego procesu i na spotkaniu przedstawili 11 zarzutów do mojej pracy, do których odniósł się wójt, a mnie na to nie pozwolono. Zrobiłem to więc na facebookowym profilu sołectwa, którego nazwę zmieniłem na jego miłośników już po moim odwołaniu. Tam szczegółowo się do tych zarzutów odnoszę i wskazuję, że są nieprawdziwe - informuje J. Gorący.

- Społeczność Witankowa mogła się

wypowiedzieć w najbardziej demokratycznym akcie, jakim są wybory, popierając lub nie odwołanie sołtysa - mówi wójt. - Oczywiście nie mogło się obyć bez pozwu, który złożył były już sołtys i w którym zarzucał fałszowanie podpisów. Prokuratura umorzyła postępowanie, ponieważ wszystko odbyło się zgodnie z prawem i podpisy były zgodne ze spisem wyborców.

J. Gorący tłumaczy, że składając pismo do prokuratury nie miał na myśli fałszowania podpisów, ale pomawianie go poprzez rozpowszechnianie - jego zdaniem - nieprawdziwych zarzutów. Twierdzi, że zostało to mylnie przez prokuraturę odebrane. Mówi, że nie zamierza puścić tego płazem i walczy o swoje dobre imię w sądzie.

- Pod koniec października ma się odbyć rozprawa pojednawcza. Żądam publicznych przeprosin, bo te zarzuty są nieprawdziwe i nie pozwolę sobie na to, żeby ktoś mnie pomawiał - zapowiada J. Gorący. - Jestem oskarżany m.in. o to, że łamię ustawę o prawach autorskich i pokrewnych, to kompletna bzdura. Jako były naczelnik dochodzeniówki walczyłem z tym procederem i doskonale znam przepisy. Pieniądze za utwory odtwarzane na imprezach wiejskich były odprowadzane do ZAIKS-u tylko z jednym wyjątkiem: imprezy charytatywnej, kiedy ZAIKS na mój wniosek odstąpił od opłaty. Co miesiąc z własnej kieszeni płacę też dystrybutorowi filmów za filmy, których nie odtwarzam w świetlicy z po-

wodu pandemii. Wszystkie pozostałe zarzuty są mało konkretne, bo można przypisać je każdemu albo wyssane z palca, jak ten, że pieniądze z funduszu sołeckiego przeznaczałem na własne potrzeby. Niby jakie konkretnie? Na wszystko są faktury, rozliczałem się co do złotówki.

J. Gorący mówi, że dostał kolejną lekcję od życia i zawiódł się na paru osobach, w tym także na wójcie J. Matuszewskim, swoim szkolnym koleżcie. Z kolei wójt J. Matuszewski mówi, że czuje się ofiarą byłego sołtysa i jego zamiłowania do pisania pism do różnych instytucji.

- Na początku rzeczywiście chwaliłem sołtysa, ale potem sprawy poszły w bardzo złym kierunku. To nie ja to

rozpętałem, ale musiałem zacząć się bronić. Miałem wrażenie, że on budzi się rano i rozpoczyna proces myślowy, jak mnie uszczypnąć - mówi wójt. - Liczę, że mieszkańcy wybiorą sobie, ale także mnie, bo będę musiał z nim współpracować, sołtysa, który chce i potrafi współpracować, który nie jest osobą konfliktową, który łączy, a nie dzieli. Deklaruję, że będę z nim współpracował i obiecuję, że będzie to dla Witankowa dobry czas.

- Życzę mojemu następcy powodzenia i dobrych pomysłów. Wielu mieszkańców mówi, że wysoko zawiesiłem poprzeczkę, bo byłem aktywnym sołtysiem. To dla mnie duża satysfakcja - podsumowuje J. Gorący.

Z. Błaszczyk-Koniecko

Szybko, sprawnie, merytorycznie

Podczas XXVII sesji Rady Miasta obradujący skupili się na merytorycznych zagadnieniach, najczęściej nie wdawali się w długie i nic nie wnoszące dyskusje, a proces uchwałodawczy - mimo że trwał ponad 4 godziny - przebiegał szybko i sprawnie.

Sesja odbywała się w zdalnym trybie obradowania. Obecni 29 września byli wszyscy radni oraz burmistrz Maciej Żebrowski wraz ze swoim zastępcą Adamem Biernackim.

Początkowo wystąpiły problemy i odbywały się próby mikrofonów. Ten czas wykorzystał Marek Giłka, podnosząc do góry porcelanowy kubek, przesyłając jednocześnie pozdrowienia dla redaktora Piotra. Radny wyraźnie - nomen omen - pił do jednego z moich felietonów, w którym piętnowałem zwyczaj niektórych radnych, zachowujących się podczas obrad jak w kawiarni, kiedy to kubek był jednym z najważniejszych rekwizytów. Cieszy jedno. Podczas tej sesji wszelkiego rodzaju naczynia pojawiały się sporadycznie, a radni skupili się na pracy. Po krótkiej przerwie i wznowieniu obrad przyjęto ich porządek, a także protokół z poprzedniej sesji, jak również informacje przewodniczącego z działalności w okresie międzysesyjnym.

Dłużej radni zatrzymali przy omawianiu sprawozdania burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym. Pytali między innymi o oświetlenie osiedla Moje Marzenie oraz doświetlenie ścieżki rowerowej na Chrząskowo, nakładaniu kar umownych na nierzetelnych wykonawców, kontroli odbioru odpadów komunalnych, nasadzeń drzew a także o dostawę nowych wiat przystankowych. Wrócił również temat hasających po mieście dzików. Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie.

W punkcie informacja w zakresie zaawansowania i realizacji inwestycji miejskich zadano wiele szczegółowych pytań. Ponownie pojawił się temat remontów placów zabaw, zwłaszcza odtworzenia placu zabaw przy ulicy 1 Maja. Lekko zirytowany burmistrz stwierdził, że zostało to już szeroko omówione i nie będzie do tego wracał. Swoje zdenerwowanie ciągłym powracaniem niemal na każdej sesji do sprawy placów zabaw wyraziła również Magdalena Świątkowska.

Bliższych informacji na temat wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2020 roku przekazała skarbnik Aneta Rybak.

- Wykonanie budżetu w pierwszym półroczu ze względu na pandemię było bardzo trudne - mówiła. - Wykonano 45 proc. wydatków, a nadwyżka budżetowa wyniosła ponad 3 200 tys., przy ubiegłorocznej nadwyżce wynoszącej ponad 4 339 tys. Niestety spadły dochody z tytułu sprzedaży majątku i nie zrealizowano ich na zakładanym poziomie. Na razie wykonano 25 proc. planu.

- Poczekajmy na koniec roku budżetowego i wtedy będziemy mogli dokładnie określić, jak budżet został zrealizowany - mówił Maciej Goszczyński. - Obecnie obraz jest trochę zafałszowany i dlatego zalecam cierpliwość.

Niektórzy radni chcieli rozmawiać na temat sytuacji Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, lecz burmistrz prosił, aby dyskusję rozpocząć po zakończeniu audytu, jaki obecnie

jest przeprowadzany w MOSiR-ze. Później radni przystąpili do rozpatrzenia projektów uchwał. Wyrazili zgodę na sprzedaż nieruchomości lokalowych stanowiących mienie komunalne, podjęli uchwały w sprawie wyznaczenia nowych, płatnych miejsc parkingowych na ulicach Kilińskiego, Piastowskiej, Bankowej i Robotniczej, a także zmienili uchwałę o przystankach komunikacyjnych zarządzanych przez miasto. Podczas dyskusji nad tym ostatnim punktem Marek Giłka spytał dlaczego jeden z przystanków przeniesiono w inne miejsce. Wiceburmistrz wyjaśnił, że taka była prośba mieszkańców. W tej chwili wyrwał się Piotr Romanowski, który długo i szczegółowo mówił o potrzebie zmiany lokalizacji tego przystanku, podnosił jak bardzo mieszkańcy są wdzięczni, jak długo zabiegali o zmianę i w ogólnie znakomicie się stało, że taka zmiana nastąpiła. Za komentarz niech posłużą słowa Bożeny Terefenko: „Matko Boska”. Burzliwa dyskusja rozpoczęła się podczas procedowania uchwały o nadaniu nazw ulic położonych pomiędzy ulicą Kołobrzeską a Nowomiejską. Radni nie mogli dojść do porozumienia i projekt uchwały zdjęto z porządku obrad. Podobnie było z petycją mieszkańców. Chodziło o to, aby Rada Miasta podjęła uchwałę uznającą Wałcz miastem ludzi otwartych, przyjaznych i tolerancyjnych. Radni zdecydowali, że nie będą się zajmować tą sprawą.

piotr

studio reklamy **extra**

Agencja reklamowa

- Projekty
- Wizualizacje
- Banery
- Ulotki
- Wizytówki
- Kalendarze
- Plakaty
- Gadżety

Wydawnictwo

Skład i druk

- Czasopism
- Książek
- Katalogów

budowanie marki

← Ul. Bankowa 2 | www.studioextra.pl
tel. 67 387 42 43 | biuro@studioextra.pl

Budmet
okna i drzwi

OKNA • DRZWI • ROLETY

SALAMANDER Ponzio Roto DORMA EI30 EI60

Wałcz, ul. Kołobrzeska 37, tel. 67 258 34 24, 605 548 500
e-mail: biuro@pw-budmet.pl
www.pw-budmet.pl

Ogłoszenia drobne

-- PRACA --

- Poszukuję pracy jako sprzątaczką pomieszczeń mieszkalnych oraz biurowych lub opieka nad dzieckiem.
Tel. 884 342 644
- Zatrudnię emeryta budowlańca.
Tel. 508 493 588 lub 501 122 557
- Praca dla fryzjerki w Kyrizt (miasto partnerskie Wałcz)
Tel. 608 413 695
- Przyjmę do pracy w barze
Tel. 505 010 339

-- LOKALE, NIERUCHOMOŚCI --

- Sprzedam mieszkanie bezczynszowe w Wałczu na ul.1-go Maja, pow. 57m², I piętro, ogrzewanie gazowe.
Tel. 609 185 124
- Sprzedam działkę budowlaną 521m² + działkę ogrodniczą 2900m². Nowe Morzyce.
Tel. 693 424 150
- Sprzedam lub wynajmę lokal użytkowy w Wałczu. Powierznia 30m². Dobra lokalizacja.
Tel. 500 081 681
- Wynajmę lub sprzedam:
-Sklep w Wałczu o pow. 300 m² (aktualnie sklep meblowy)
-2 hale magazynowe w Kołatniku (pow. 400 m² każda)
-działkę budowlaną ok. 1500 m² z budynkiem gospodarczym, uzbrojoną w Chudym(woda, energia elek., instal. gazowa).
Tel. 602 497 237
- Oferuje do wynajęcia pomieszczenie biurowe 14m² - pomieszczenie idealnie nadające się na biuro (posiada wszystkie media).Warunki najmu do uzgodnienia.
tel. kont.67 258 44 35
- Sprzedam działki budowlane w Kłębówcu, blisko rzeki.
Tel. 882 418 294
- Kupię lub wynajmę mieszkanie na parterze, najchętniej na Dolnym Mieście.
Tel. 603 849 249
- Sprzedam mieszkanie na Dolnym Mieście, trzecie piętro, 3 pokoje, 2 balkony.
Tel. 603 849 249
- Sprzedam działkę budowlaną 1585m. z warunkami do zabudowy, wjazd z drogi asfaltowej w Przybkowie gmina Wałcz,
Tel. +44 786 424 74 19
- Sprzedam dom w Wałczu.
Tel. 604 927 771
- Sprzedam mieszkanie bezczynszowe 74,82m plus garaż blaszany w Wałczu.
Tel. 603 576 812
- MAZURY. Domek nad jeziorem Tajty, k. Giżycka. Posesja ogrodzona. Wypoczynek dla rodziny.
Tel. 517 116 217

- Do wynajęcia garaż na Dolnym Mieście.
Tel. 662 717 466
- Kupię mieszkanie w bloku. Może być do remontu. Gotówka.
Tel. 609 002 462
- Do wynajęcia mieszkanie w Wałczu dwupokojowe w dobrym stanie od zaraz.
Tel. 695 576 198
- Sprzedam dom blisko jeziora w Wałczu.
Tel. 604 927 771
- Pokój do wynajęcia.
Tel. 888 108 966
- Do wynajęcia mieszkanie na 1-go Maja 54m², czynsz wynajmu 1000 zł oraz dodatkowe opłaty(czynsz za lokal 170 zł plus media)
Tel. 692 354 427
- Do wynajęcia mieszkanie na os. 1000-lecia 2D, 34m², czynsz najmu 800 zł oraz dodatkowe opłaty (czynsz lokalu wraz z CO 190 zł plus media)
tel. 692 354 427
- Pokój do wynajęcia.
Tel. 601 259 606

-- RÓŻNE --

- Przewóz osób busem. Kraj, zagranica. Mówię biegle po j. Niemieckim.
Tel. 724 649 303
- Usługi remontowo-budowlane. Szpachlowanie, wykończenia wnętrz.
Tel. 883 510 741
- Usługi remontowo-budowlane. Wykończenia wnętrz. Malowanie, kafelki, ogrzewanie podłogowe, zabudowy, karton-gips, kostka brukowa, szpachlowanie, elewacja. Zadzwoń i umów się na wycenę.
Tel. 795 177 634
- Sprzedam wózek inwalidzki elektryczny.
Tel. 661 116 521
- Sprzedam mleko, śmietanę, ser i jajka z własnej hodowli.
Tel. 693 424 150
- Sprzedam Opel Insignia Sports Tourer. 2015 r. Poj. Silnika 1956, Diesel, moc silnika-143. przebieg 110 tys., Automat, biały kolor.
Tel. 691 793 005
- Remonty i wykończenia wnętrz.
Tel. 504 160 153
- Ekonomiczne elektryczne ogrzewanie dla nowo budowanych lub remontowanych lokali. Każde pomieszczenie ze sterownikami, produkcja prądu z paneli fotowoltaicznych. Usługa kompleksowa wraz z pełną dokumentacją.
Tel. 533 626 165
- Oddam, trzymiesięczne kotki w dobre ręce.
Tel. 602 187 624
- Mercedes 124, 1990r. Sprzedam.
Tel. 604 927 771

Praca w Holandii

Poszukuję pracowników sektora ogrodniczoroelnego, pracowników sortowni i innych miejsc zatrudnienia wg aktualnych ofert.
Stawka od 10 euro/godzina.

Rekrutacja i informacje: Biuro w Wałczu, Kościuszki 12A, tel. 672584108, 603122111, preferowany kontakt osobisty z ważnym dokumentem tożsamości.
Aktualne oferty na www.posrednictwoholandia.pl/lic.4933/



PRACA

Agencja 3 Głowy Prodakszyn, poszukuje do wydawnictwa i agencji reklamowej **StudioExtra** - człowieka, dla którego ponadprzeciętne wyzwania nie są problemem. Potrafi przeciwstawić się złym mocom i działać dla dobra lokalnych przedsiębiorców. Zostań naszym bohaterem, bądź **ExtraMenem**.

EXTRAMEN (Przedstawiciel Handlowy)

<p>Obowiązki:</p> <ul style="list-style-type: none"> • współpraca z przedsiębiorcami, utrzymywanie stałego kontaktu, • ofertowanie materiałów wspierających biznes (materiałów poligraficznych, reklamowych, materiałów biurowych znakowanych logotypami firmy) • koordynacja pracy pomiędzy grafikiem a klientem, • koordynacja rozliczeń finansowych, • raportowanie działań i osiągnięć, 	<p>Wymagania:</p> <ul style="list-style-type: none"> • komunikatywność i miłą prezencją, • umiejętności aktywnej sprzedaży, • prawo jazdy kat. B
---	--

Nie musisz mieć mega doświadczenia, ale chęć działania i skuteczność sprawi, że będzie wszystko **Extra**

Oferty proszę wysyłać na adres biuro@studioextra.pl

Ogłoszenia drobne: 99 gr za słowo

REKLAMA



Waleckie Towarzystwo Przewozowe

Grzegorz Lasocki

zatrudni

KIEROWCĘ AUTOBUSU, KAT. D.

Wymagania: aktualne uprawnienia do przewozu osób, karta kierowcy.

Tel. 512 029 635

Wójt Gminy Wałcz informuje, że zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wałcz oraz na stronie BIP Gminy Wałcz wykazy oraz ogłoszenia nieruchomości przeznaczonych do zbycia, najmu i dzierżawy.



powerbell.co

Instalacje fotowoltaiczne dla firm i osób indywidualnych z pełnym finansowaniem

Umów się na spotkanie: +48 533 626 165
mail: p.kurzyna@powerbell.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O DRUGIM PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI



Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego S. A. w Słupsku – zarządzający Słupską Specjalną Strefą Ekonomiczną oraz Burmistrz Miasta Wałcz ogłaszają drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej opisanej niżej, mającego na celu wyłonienie przedsiębiorcy, który nabędzie na własność nieruchomość na terenie Podstrefy „Wałcz” Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, na której będzie prowadzona działalność gospodarcza.

Lp.	Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia (ha)	Cena wywoławcza netto (zł)	Wadium (zł)	Postąpienie minimalne (zł)
1.	Nieruchomość składająca się z działek nr: 5659/15 5659/16 5659/17 5659/18	07201 ha 0.7151 ha 0.7200 ha 0.7150 ha Łączna pow. 2.8702 ha	1.182.000,00 zł netto	118.200,00 zł	11.820,00 zł (nie mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych)

Nieruchomość gruntowa składająca się z w/w działek, położona jest w Wałczu, obręb 0001, powiat Wałcz, województwo zachodniopomorskie, w okolicy ul. Kołobrzeskiej – droga wojewódzka nr 163, dla której prowadzona jest księga wieczysta w Sądzie Rejonowym w Wałczu nr KO1W/00033842/8. Dział III i IV księgi wieczystej bez obciążeń. Klasyfikacja gruntu: 5659/15, 5659/16, 5659/17 – RVI, 5659/18 RV i RVI. Nieruchomość usytuowana jest w bliskim sąsiedztwie realizowanej obwodnicy miasta Wałcz – S10. Własność Gmina Miejska Wałcz. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi gminnej.

Teren nieruchomości objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. **Zgodnie z planem miejscowym nieruchomość zlokalizowana jest na terenie ozna-**

czonym symbolem ZUP – teren zabudowy usługowej oraz obiektów produkcyjnych, składów i magazynów.

- Osoby wyrażające chęć wzięcia udziału w przetargu winny **wpłacić wadium w wysokości 118.200,00 zł** na konto Gminy Miejskiej Wałcz Nr **38 1240 3712 1111 0000 4363 6633 PKO S.A. I O/Wałcz. Ustalona kwota wadium musi znaleźć się na koncie Gminy najpóźniej dnia 27 listopada 2020r. Wadium wniesione po terminie nie będzie uwzględnione,**
- **Postąpienie nie może być niższe niż 11.820,00 zł.**

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT 23% zgodnie z ustawą z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się 3 grudnia 2020r. w sali Nr 109 Urzędu Miasta Wałcz Pl. Wolności 1 o godzinie 12:00.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wałcz przy Placu Wolności 1 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Wałcz www.walcz.pl w zakładce - sprzedaż nieruchomości oraz na stronie www.bip.walcz.pl w zakładce sprzedaż/dzierżawa/najem nieruchomości - przetargi na sprzedaż/dzierżawę nieruchomości. Szczegółowe informacje można uzyskać również w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Wałcz, pokój Nr 115 tel. Nr 067 – 258 44 71 w. 30.

Zapraszamy do udziału w przetargu

REKLAMA



Stracił prawo jazdy za przewożenie ludzi na przyczepie

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego z Wałcza zatrzymali prawo jazdy 67-letniemu mężczyźnie, który ciągnikiem rolniczym z przyczepą przewoził pięć osób do pracy w polu. Tłumaczył, że taki transport zdarzył mu się pierwszy raz.

Krótko po godzinie 7.00 na terenie gminy Wałcz policjanci z drogówki zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę ciągnika rolniczego. Powodem kontroli było przewożenie pięciu osób na przyczepie. Tłumaczył policjantom, że taka sytuacja zdarzyła mu się po raz pierwszy, poza tym miał do pokonania niewielki kawałek drogi. - Kierujący ciągnikiem rolniczym decydując się na przewożenie osób na przyczepie naraża te osoby na duże niebezpieczeństwo w przypadku niespodziewanej sytuacji na drodze - przypomina asp. Beata Budzyń z KPP w Wałczu. - Naruszenie przepisów dotyczących przewozu osób w liczbie przekraczającej liczbę miejsc okre-

ślonych w dowodzie rejestracyjnym naraża kierowcę na mandat od 100 do 500 złotych i do 10 punktów karnych. Kierującemu ciągnikiem policjanci zatrzymali prawo jazdy i skierują wniosek o ukaranie go do sądu. - Prawo jazdy może zostać zatrzymane przez policjanta między innymi wtedy, gdy ujawni czyn polegający na przewożeniu osób w liczbie przekraczającej liczbę miejsc określonych w dowodzie rejestracyjnym (pozwoleniu czasowym) lub wynikającą z konstrukcyjnego przeznaczenia pojazdu niepodlegającego rejestracji - informuje asp. B. Budzyń.

Oprac. z

Makabryczne odkrycie



W sobotę 26 września w Czechyniu (gm. Wałcz) odkryto pływające w stawie zwłoki mężczyzny. Ciało zaczęło się już rozkładać. Nikt wcześniej nie zgłaszał zaginięcia 51-letniego mieszkańca gminy Wałcz, który był widziany ostatnio 14 września. Mężczyznę rozpoznała po ubraniu i znakach szczególnych konkubina. W działaniach na miejscu brali udział strażacy KP PSP oraz z OSP Witankowa i Szwejci.

mk

Kolejny fałszywy alarm

Wiele instytucji i placówek oświatowych w całej Polsce otrzymało w poniedziałek mailową informację o podłożeniu gazu bojowego. Wśród nich znalazło się także przedszkole w Człopie.

Informację o podłożeniu ładunku z gazem bojowym w „Leśnej krainie” wałeccy strażacy otrzymali 28 września przed godziną 14.00. Na miejscu najszybciej pojawili się ochotnicy z Człopy, którzy zarządzili ewakuację, szybko nadjechali też strażacy z KP PSP m.in. z podnośnikiem i policjanci, którzy przeszukali pomieszczenia i niczego nie znaleźli. Po zarządzeniu ewakuacji pod placówką zaczęli pojawiać się zaniepokojeni rodzice.

- To nie pierwsze takie zdarzenie. Kilka dni temu takie zgłoszenie otrzymało inne przedszkole, wcześniej szkoła - potwierdza rzecznik prasowy KPP

w Wałczu asp. Beata Budzyń.

W następnych dniach takie same informacje wpłynęły także do szkół podstawowych w Człopie i Mirosławcu.

Tego, kto naraził dzieci, pracowników i ich rodziców na ogromny stres, będzie już szukać policja. Za podobnymi alarmami, które miały miejsce w kraju, stała szajka hakerów, która w ten sposób chciała odwrócić służby od kradzieży pieniędzy przez Internet. Została jednak namierzona przez policję i CBS, członkom grupy grozi do 15 lat pozbawienia wolności.

z

REKLAMA

SALON LAMP WAŁCZ



NAJWIĘKSZA
EKSPOZYCJA W PROMIENIU **100KM**
NOWE KOLEKCJE 2021



ul. Kołobrzeska 8
78-600 Wałcz
Tel. 67 258 92 31

Godziny otwarcia
pn - pt: 10⁰⁰-18⁰⁰
sobota: 10⁰⁰-14⁰⁰

www.salonlamp.eu



E-senior +65

**BEZPŁATNE SZKOLENIA
Z PODSTAW OBSŁUGI KOMPUTERA**



**SZKOLENIE OBEJMUJE
OSOBY PO 65 ROKU ŻYCIA
ZAMIESZKUJĄCE WOJEWÓDZTWO
ZACHODNIOPOMORSKIE**

**KAŻDA OSOBA UCZESTNICZĄCA
W SZKOLENIU OTRZYMA:**

PODRĘCZNIK, PENDRIVE, POWERBANK,
NOTATNIK, DŁUGOPIS I TECZKĘ.

PODCZAS ZAJĘĆ ZAPEWNIAMY POCZĘSTUNEK.

NAJBLIŻSZA REKRUTACJA:

GMINA CZŁOPA
GMINA MIROSŁAWIEC

Szczegółowy wykaz gmin:
www.fundacja.it

ZESTAW SZKOLENIOWY GRATIS!

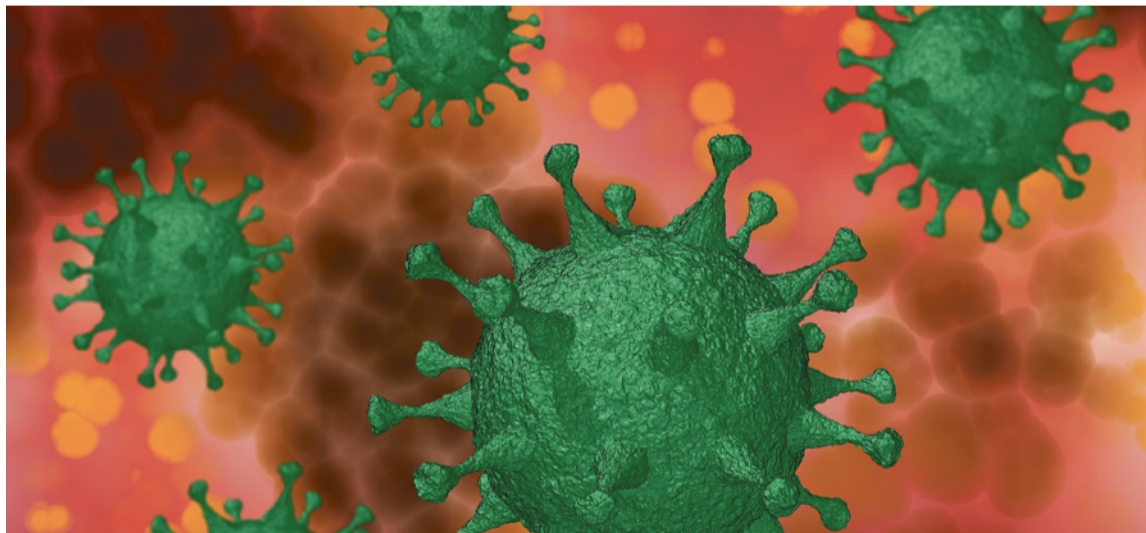


Kontakt: e-mail: esenior@fundacja.it
tel. kom.: 791 546 179, tel. +48 91 484 44 37

REKLAMA

Raport koronawirusowy

Od ubiegłego tygodnia wzrosła liczba osób zakażonych koronawirusem w powiecie wałeckim.



W chwili zamknięcia tego numeru Extra Wałcza (środa, godz. 13.00) jest 15 aktywnych zakażeń, z czego 4 wykryto we wtorek i środę 29 i 30 września. Od początku epidemii na terenie powiatu potwierdzono zakażenie u 52 osób, dwóch chorych

zmarło, 35 wyzdrowiało. Nadzorem objętych jest w tej chwili 17 osób, kwarantanną 81.

W województwie zakażenie wykryto u 1811 osób, jest 560 aktywnych przypadków, 1217 osób wyzdrowiało, 34 zmarły.

W Polsce od kilku dni notuje się wzrost liczby przypadków. W środę wykryto ich 1552. Od początku zakażenie potwierdzono u 91514 osób, 2513 chorych zmarło, wyzdrowiało 69695 osób.

REKLAMA

z

**Sprzedam działkę
budowlaną 1585m.**

z warunkami do zabudowy,
wjazd z drogi asfaltowej
w Przybkwie gmina Wałcz,

Tel. +44 786 424 74 19

Skład węgla

Wałcz ul. Bydgoska 86

Godziny otwarcia:

pn-pt: 7.00-17.00 sob: 7.00-13.00

tel. 515 107 867

Do
25 km
DOWÓZ
GRATIS

NOWE NIŻSZE CENY

Węgiel luzem

- orzech - 750 zł (26 MJ)
- kostka - 800 zł (26 MJ)
- ekogroszek - 750 zł (26 MJ)
- ekogroszek premium - 900 zł (28 MJ)
- groszek - 700 zł (26 MJ)
- orzech premium - 900 zł (28 MJ)

Węgiel workowany

- orzech - 22 zł/worek
- ekogroszek - 22 zł/worek

**Sprzedaż piasku
i żwiru w hurtowych
ilościach**

HURT DETAL

www.skladwegla.biz

AUTORYZOWANY DEALER POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ



Wałęckie Centrum Kultury

07.10.2020 r.
godz. 16:00

Lekcje gry na pianinie
z Ewą Baj (Lekcja otwarta)
Wstęp wolny

09-11.10.2020 r.

Trzydniowe autorskie warsztaty
z Szymonem Kaczmarskim
(Cena trzydniowego
warsztatu – 300 zł)

10.10.2020 r.
godz. 20:00

– sala klubowa WCK
Milonga (20 zł od osoby)

Terminarz Kina Tęcza

28-01.10.2020 r.
godz. 16:00

O czym marzą zwierzęta

28-01.10.2020 r.
godz. 17:45

Pętla

28-01.10.2020 r.
godz. 20:00

Tenet

02-08.10.2020 r.
godz. 17:45

Mulan

02-08.10.2020 r.
godz. 20:00

25 lat niewinności.
Sprawa Tomka Komendy

Centrum Informacji Turystycznej

czynne:

wtorek – piątek
od godz. 10:00 – 17:00

sobota
od godz. 09:00 – 16:00

Szczegółowe informacje odnośnie
wszystkich imprez, zajęć, warsztatów
oraz kółek zainteresowań
będzie można uzyskać
w Centrum Informacji Turystycznej
i Kulturalnej (hol WCK) pod
nr tel. 67 381 95 60
lub na stronie internetowej
www.wck.info.pl

Teatr dla „najnajów”, czyli sztuka dla każdego

Z zawodu reżyserka i pedagoga teatru, specjalizacja: teatr i taniec dla najmłodszych. Pochodzi z Bydgoszczy, współpracuje z teatrami w Polsce, ale też w Norwegii, Japonii czy Włoszech. Poszukując swojego miejsca na ziemi, znalazła je w Czapl, w gminie Wałcz. Alicja Morawska-Rubczak specjalizuje się w spektaklach dla „najnajów” - jej widzowie mają od kilku tygodni do trzech lat. Jak mówi, praca dla najmłodszych wcale nie jest infantylna, wręcz przeciwnie: rozwija kreatywność i niezwykle pobudza wyobraźnię twórców.

Spektakle dla widzów do 3 r.ż. to nurt, który w Europie rozwija się od czterdziestu lat i staje się coraz bardziej popularny na świecie. Jego kolebką jest Bolonia, a za pioniera uznawany jest teatr La Baracca Roberta i Valerii Frabertich, którzy w latach 80. ub.w. zaczęli wyjeżdżać ze spektaklami do żłobków. W Polsce nurt ten pojawił się ok. 15 lat temu; dzisiaj już niemalże wszystkie teatry mają takie spektakle w swoim repertuarze. Alicja Morawska-Rubczak jest jedną z czołowych specjalistek zajmujących się teatrem dla najmłodszych.

Z teatrem miała kontakt od dziecka.
- Tata prowadził ośrodek nad morzem i tam regularnie przyjeżdżał Teatr Lalek „Tęcza” ze Słupska. Uczestniczyłam we wszystkich przedstawieniach, siedziałam za parawanem i pasja się rozwijała - opowiada A. Morawska-Rubczak.
- Przez cały okres nauki teatr był mi bardzo bliski. W czasie studiów był teatr lalek, później zaczęłam się interesować się teatrem dla dzieci.

A z czasem pojawił się taniec.
- Pasja do tańca zrodziła się w Poznaniu, gdzie w Starym Browarze tworzyłam projekt „Stary Browar Nowy Taniec dla Dzieci”, który w tym roku świętuje dziesięciolecie. Przez taniec łatwiej jest dotrzeć do dziecka, to sprawdzona forma komunikacji z dziećmi, dla których ruch jest naturalną formą ekspresji - dodaje.
Na co dzień współtworzy poznańską Art Fraction Foundation, współpracuje z kolektywem artystów, ale także z teatrami instytucjonalnymi: lalek i dramatycznymi w Polsce i za granicą. Reżyserowała spektakle m.in. w norweskim Teatrze Narodowym w Bergen. Dzięki współpracy z artystami włoskimi i duńskimi pojawiła się na konferencji teatralnej w Japonii. Blisko pięć lat temu w Japonii prowadziła wykłady i warsztaty, których efektem jest spektakl „Kuuki”. Przedstawienie to można było obejrzeć w sierpniu w Wałęckim Centrum Kultury.

- Dzieci traktujemy jako pełnoprawnych odbiorców sztuki - podkreśla A. Morawska-Rubczak. - Bardzo ważna jest także obecność rodziców, bo pracujemy na relacjach. Przedstawienia dla najmłodszych są bardziej sensoryczne, abstrakcyjne, pobudzające wyobraźnię. Doskonale sprawdza się tutaj taniec, jest językiem który świetnie wpisuje się w percepcyjne możliwości dzieci.
Spektakle mają różną formę i treść.

- Polsko-japońska produkcja „Kuuki” ma formę interaktywną. Jedną część jest do oglądania, drugą do współdziałania. Okazuje się, że dzieci bez problemu są w stanie obejrzeć 17-minutową choreografię. Siedzą na kolanach rodziców,



czują się bezpiecznie, są zainteresowane ruchem tancerek. Oczywiście, jeżeli dzieci mają ochotę się poruszać, jest to możliwe. Wszelkie formy ekspresji są mile widziane - śmieje się autorka.

Dzieci są doskonałą widownią, bardzo bezpośrednią w odbiorze.

- Odbierają sztukę całym ciałem, nie zastanawiają się o co chodzi, po prostu to przeżywają. I ja to uwielbiam, bo jestem zwolenniczką sztuki, która nie stawia progu intelektualnego trudnego do przekroczenia; uwielbiam teatr doznaniowy, taniec; cenię sztukę, która jest cielesnym doświadczeniem. I taką sztukę staram się tworzyć - zapewnia.

Po spektaklach niejednokrotnie zaskoczenia. Okazuje się, że dziecko potrafi spokojnie siedzieć na kolanach u rodzica i oglądać spektakl. Zdziwienie rodziców, że są w stanie obejrzeć abstrakcyjną sztukę i jeszcze chętnie w niej uczestniczą.

- Bo nie chodzi koniecznie o zrozumienie, tylko o przeżycie, o wzajemne relacje, bliskość, wspólne doświadczenia

rodzica i dziecka - zaznacza reżyserka.

Mówi, że „kręci” ją abstrakcja, wymyślanie i szukanie nieoczywistych połączeń w świecie przedmiotów, myśli, gestów.

- Wymyślanie spektakli dla dzieci to proces twórczy zależny od miejsca i ludzi, z którymi współpracuję. Działanie zaczynamy od rozmowy, oglądamy filmy, szukamy inspiracji. Spektakl dla bardzo małych dzieci nie musi opierać się na opowiadaniu wprost historii; szukanie nieoczywistych rozwiązań to nieźła pożywka intelektualna - opowiada. - O tematach sztuk rozmawiam z dorosłymi, więc praca dla dzieci wcale nie zmusza do infantylności czy nie rozwija intelektualnie, wręcz przeciwnie: dużo czytam, myślę, szukam rozwiązań. Teraz chcę stworzyć spektakl o drzewach, więc jestem w tematyce komunikowania się drzew: dużo spaceruję, obserwuję. Potem postaram się przełożyć to na „język” teatru dla dzieci.

Dzisiaj teatr dostępny jest w internecie. A. Morawska-Rubczak organizuje spotkania online. Warsztaty ruchowe dla rodzin, w których jest dziecko w wieku 3-5 lat, pod nazwą „Bliskość”, odbywać się będą raz w miesiącu. Warsztaty prowadzone będą przez tancerzy, ale jak zapewnia Alicja, nie trzeba koniecznie umieć tańczyć, potrzebna jest tylko chęć współdziałania z dziećmi, przytulania się i wspólnej zabawy. Chętni mogą zapisać się pod adresem a.morawska-rubczak@artfractionfoundation.org

Co może zmienić, w kwestii uczestnictwa w kulturze, zapraszanie do teatru bardzo małych dzieci?

- Obserwuję takie zjawisko, że procesie socjalizacji i edukacji wymaga się od nas przede wszystkim rozumienia i wiedzy.

Możliwe, że dlatego szybko tracimy też wiarę w to, że jesteśmy w stanie być odbiorcami sztuki, bo przede wszystkim chcemy ją rozumieć. Nie rozumiemy, więc nie uczestniczymy. Myślę, że doświadczenie sztuki od najmłodszych lat pozwoli stać się naturalnym jej odbiorcą. Bardzo bym chciała, żeby w naszym społeczeństwie potrzeba obcowania z kulturą, tańcem, operą, teatrem, muzyką czy filmem była naturalna, żeby nie było to wyzwaniem - opisuje.

Wałęckie spektakle odbyły się w ramach projektu „Teraz Taniec” realizowanego przez Art Fraction Foundations i Instytut Muzyki i Tańca w ramach programu „Scena dla tańca 2020”. To ogólnopolski program dotacyjny wspierający podmioty w promowaniu tańca w miejscowościach, gdzie nie ma stałych scen tańca. Partnerami projektu były ośrodki kultury w Wałczu, Kluczborku i Złocieniu.

- Wałęcka publiczność jest wspaniała, projektowe spektakle spotkały się z bardzo ciepłym odbiorem. Mnie cieszyła m.in. obecność tatusiów na widowni, bo to nie jest częsty widok w mniejszych miejscowościach - relacjonuje A. Morawska-Rubczak. - Usłyszałam wiele pozytywnych zdań po spektaklu: o wzruszeniach, nowych doświadczeniach. Świetne jest to, że w czasie spektaklu dzieci ze sobą współdziałają. Mam takie marzenie, żeby to co wydarza się pomiędzy sceną a widownią, przeniosło się też na funkcjonowanie w społeczeństwie: działanie zgodnie, współpracując, z otwartością na innych ludzi. Myślę, że to jest jedna z misji teatru dla najmłodszych.

Kamila

Fot.: portret A. Morawskiej-Rubczak
Dawid Majewski,
spektakl: Radosław Dubielewicz



EX POD NASZYM PATRONATEM

Z sercem dla Marty

Podczas festynu charytatywnego „Dobro powraca” na rzecz Marty Wójcik z Tuczna udało się zebrać ponad 14 tysięcy złotych.

Impreza odbyła się w ostatnią sobotę i została przeniesiona w ostatniej chwili ze stadionu do hali widowiskowo-sportowej. Na szczęście dla ekipy organizującej wydarzenie nie ma rzeczy niemożliwych.

- Wszystko było przygotowane, dopięte na ostatni guzik, niestety pogoda pokrzyżowała nam szyki i trzeba było przenieść imprezę do sali. Udało się tego dokonać w ciągu kilku godzin - mówią współorganizatorki Katarzyna Kowalisko i Malwina Kamińska. - Cieszymy się, że się udało. Cieszymy się z frekwencji i z ogromnego zaangażowania mieszkańców. Żadna osoba, do której zwróciłyśmy się z prośbą o pomoc, nie odmówiła. Bardzo dziękujemy.

Wśród atrakcji były m.in. ufundowany przez Gminny Ośrodek Kultury zamek dmuchany, stoisko, na którym członkinie KGW Ma-Lwa uczyły najmłodszych wytwarzania biżuterii z włóczki, najmłodszy mogli też nauczyć się wykonywać zwierzęta z balonów pod okiem pracowników przedszkola. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko z nalewkami i stoiska gastronomiczne. W mgnieniu oka z jednego z nich zniknęło 700 pierogów, przygotowano je tylko 6 pań z sołectwa Tuczo. Nie mogło zabraknąć występów artystycznych, na scenie wystąpili Joanna Furs, Kacper Gruntkowski, Kamil Januszkiewicz i Jagoda Urban. Były także konkurencje sportowe, strzelnica oraz pokaz sprzętu strażackiego i wojskowego. Żołnierze ze 104 batalionu logistycznego przygotowali także pyszną grochówkę.

Dużym zainteresowaniem cieszyła

się loteria fantowa z atrakcyjnymi nagrodami, uczestnicy imprezy chwalili zawartość fantów. Główną nagrodą był rower, można było wygrać także hulajnogę wyczynową, biżuterię, bony do wykorzystania w galerii handlowej, vouchery na masaże i usługi kosmetyczne.

- W imieniu Marty i całej jej rodziny pragnę serdecznie podziękować za zaangażowanie przy organizacji festynu. Jesteśmy bardzo wdzięczni Sylwii Sikorskiej, która cały czas trzymała rękę na pulsie i czuwała nad wszystkim - mówiła Małgorzata Andrzejewska. - Wiem, że w organizację włączyło się wiele osób, chciałabym wszystkim podziękować i wymienić z imienia i nazwiska, ale nie chciałabym nikogo pominąć, dlatego proszę o przyjęcie ogólnych podziękowań. Bardzo dziękuję za licytację na Facebooku. Dziękuję serdecznie za hojność, dobroć i wsparcie. To dla nas wszystkich bardzo ważne.

Marta Wójcik to młoda mama dzieci w wieku 9, 4 i 2 lat. Po poważnym wypadku, z którego wyszła z wieloma obrażeniami, doznała jeszcze udaru, po którym połowa ciała została sparaliżowana. W wyniku udaru doznała także całkowitej afazji. Obecnie przebywa w specjalistycznym ośrodku w Wyrzysku. Jej stan się poprawia, zaczyna mówić, jest szansa na powrót do sprawności. Wymaga to jednak długiej i kosztownej rehabilitacji. Martę Wójcik można wspomóc także teraz - wpłać na jej konto w Fundacji Złotowianka <https://fundacjazlotowianka.pl/podopieczny/wojcik-marta-w-185/>



Dziękujemy sponsorom i ludziom dobrej woli za okazaną pomoc

Kwiaciarnia Stokrotka z Tuczna
Stacja kontroli pojazdów Piotr Kajszcak
Hurtownia Karol
Moto-Pil M.J. Pilarscy
Ludwik Czekolada
Nadleśnictwo Tuczo
Zakłady Mięsne Łuków S.A
Sklep wielobranżowy Renata Nowak
Sklep spożywczy u Kosiaka
Lewiatan Iwona Chuchała
Piekarnia Panem
Renata Borkowska
Renata Mikołajczyk
OSP Tuczo
OSP Marcinkowice
104 batalion logistyczny Ziemi Waleckiej
Grzegorz Maksymowicz

Toi Toi
Werbena Piotr Grzelak
Burmistrz K. Hara
Endriu Cars Wałcz Andrzej Piwowarski
A. M. Ignaszakowie
Usługi transportowe R. Senator
Wrzosowy Zakątek E.M. Adamscy
Balans P. Sankowska
Przedszkole Publiczne w Tucznie
Artur Balwierz
Salon Kosmetyczny w Ogrodzie M. Giza
GOK w Tucznie
Gabinet Masażu i rehabilitacji M. Meslin
Przewodniczący Rady Miejskiej w Tucznie
Z. Kurkiewicz
Jart Pol. PPUH. Sklep firmowy w Wałczu
Marek Kurdyła

P.P.H.U „Ola” Zdbowo A. Kosiak
„Areks” Wałcz A. Nocuń
„Holmax II” w Wałczu J. Maciejewski
M. Pomorski z Tuczna
ZGKiM Tuczo
Radny rady Miejskiej w Tucznie
Piotr Kowalisko
KGW „Dlaczego nie?” Strzaliny
KGW Ma-Lwa Tuczo
A. Meslin gospodarstwo rolne
Karolina Wachowiak
Med Clinic Gabinet Rehabilitacji i Zdrowia
H. Kempka
Sołectwa:
Jezioriki, Rusinowo, Miłogoszcz
Patronat medialny
tygodnik Extra Wałcz

Drogi do domu

W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa 27 września w Muzeum Ziemi wałeckiej odbyły się dwie prelekcje. Wspomnienia mieszkańców Wałcza przestawiła Beata Stankiewicz, a Jarosław Harasimowicz opowiedział niezwykłą historię małżeństwa, które rozdzieliła wojna. Historię ze szczęśliwym zakończeniem.



Beata Stankiewicz od wielu lat „kolekcjonuje” wspomnienia ludzi, którzy kiedyś mieszkali w Deutsch Krone lub zamieszkali w Wałczu po wojnie. Podczas niedzielnej prelekcji „Z pożółkłych papierów wspomnienia spisane...”: przedstawiła losy czterech osób.

- Wszystkie wspomnienia są subiektywne. Te same wspomnienia widziane przez różne osoby wyglądają czasami zupełnie inaczej - mówi B.

Stankiewicz. - Wspomnienia niemieckich mieszkańców Deutsch Krone, np. jednej z moich dzisiejszych bohaterek Doris Ottlitz, to obraz sielanki, spokoju, dobrego życia. Ten sam czas dla Polaków tu mieszkających wygląda inaczej: nacisk germanizacyjny sprawia, że o spokoju trudno raczej mówić.

Takie właśnie wspomnienia ma były mieszkaniec Wałcza Andrzej Duda, wielki orędownik walki o polskość,

przez co spotykało go wiele nieprzyjemności. Ale okazało się, że największą zgotowali mu rodacy.

- Gdy po wojnie wrócił do Wałcza, usłyszał od urzędnika w Starostwie „Towarzyszu, dla was w Wałczu miejsca nie ma i radzę jak najprędzej Wałcz opuścić, bo może się to dla was źle skończyć” - opowiada B. Stankiewicz. - Poznałam pana Dudę, gdy uczyłam się w liceum, pomagał mi w nauce języka niemieckiego.

Był społecznikiem, regionalistą, miał doskonały kontakt z młodzieżą. Dopiero dużo później dowiedziałam się, że był to człowiek, który spędził dzieciństwo w Deutsch Krone jeszcze przez pierwszą wojną światową. Wracał po pierwszej i po drugiej wojnie do Wałcza, a został z niego wyrzucony. Marzył, żeby wrócić do miasta, w którym starał się zachować reszty polskości. A mógł tu wrócić dopiero w roku 1960.

Krystyna Boboryk po wojnie wraz z matką wracały z Berlina do rodzinnej Warszawy. „Na chwilę” zatrzymały się w Wałczu. Pani Krystyna została nauczycielką w Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Wielkiego i została w Wałczu.

Prelekcja Jarosława Harasimowicza „Drogi do domu” to historia mieszkającego pod Lublinem małżeństwa Zofii i Wacława Łykusów. Opowieść o wojnie, rozdzielaniu, sile człowieka i miłości. W czasie drugiej wojny światowej państwo Łykusowie pomagali uciekinierom z transportu: ukrywali i pomagali w wyrobieniu nowych dokumentów. W lipcu 1943 roku zostali aresztowani, ale zanim ich rozdzielono, urodził się syn, który został im zabrany. Zaraz po tym pani Zofia trafiła do niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück, gdzie m.in. była poddawana eksperymentom medycznym; pan Wacław trafił do obozów koncentracyjnych Auschwitz i Mauthausen-Gusen. Przeżyli wojnę, spotkali się po latach, odnaleźli syna i urodziła im się córka.

- Pretekstem do tej powieści były eksponaty, które mieszkająca w okolicach Wałcza córka Łykusów przekazała muzeum. To pasiak obozowy pani Zofii i bransoletka z numerami obozowymi pana Wacława - mówi J. Harasimowicz.

Eksponaty te zaprezentowano podczas niedzielnego spotkania.

kb



Królowa warzyw

Bogata w witaminy i minerały, niskokaloryczna, w kuchni można przygotować z niej wszystko: począwszy od cafe latte, przez zupę krem, ciasta, a nawet bigos. Znajduje zastosowanie również w kosmetyce. Królowa warzyw - dynia - była bohaterką sobotniej imprezy w 7 Ogrodach w Łowiczu Waleckim.

W gościnnych progach gospodarstwa agroturystycznego Grażyny Kugiel odbyła się kolejna impreza, propagująca zdrową kuchnię i zdrowy styl życia. Tradycyjnie na jej zaproszenie odpowiedzieli goście nie tylko z okolicznych miejscowości, ale także z Wałcza i Szczecina. Przygotowano ciasta z dyni, które zostały natychmiast zmiecione ze stołów i trzeba było piec kolejne, zupy: tradycyjną i orientalną, pierogi z dynią, placki i bigos z dyni. Wszystko cieszyło się dużym zainteresowaniem, podobnie jak stoisko rękodzielniczków i osób wytwarzających naturalne potrawy i kosmetyki.

- Dynia jest modna, pyszna, stosunkowo tania, jest zdrowa, znajduje bardzo szerokie zastosowanie w kuchni, można zastąpić nią mięso. To warzywo idealne, dlatego postanowiliśmy należycie ją uhonorować, organizując Święto Dyni - opowiada G. Kugiel. - Chcieliśmy, żeby ludzie mogli spotkać się na koniec sezonu, pożegnać lato, powitać jesień i rozpropagować pyszne, dyniowe jedzenie.

W programie był m.in. wykład na temat zdrowotnych właściwości dyni



i warsztaty, na których przygotowywano zdrowe koktajle, warsztaty tworzenia makramy oraz konkursy na największą dynię i najlepszą potrawę przygotowaną z dyni.

Od 23 do 25 października w 7 Ogro-

dach odbędą się Dni Podróżnika. Jednym z prelegentów będzie Sebastian Połujański z Mirosławca, który opowie o swoich podróżach w Himalaje. Już dzisiaj serdecznie zapraszamy.



Coś na ząb

Zupa - krem z dyni

Składniki:

- 1 mała dynia (do 1 kg)
- 2 ziemniaki
- 2 marchewki
- 1 litr bulionu (wcześniej ugotowanego, ewentualnie z kostki rosółowej)
- 1 mała cebula
- sok z połowy cytryny
- ½ łyżeczki mielonego imbiru w proszku (lub świeżego, tylko to już do smaku, bo świeży imbir jest bardziej intensywny)
- sól, pieprz, gałka muskatołowa, cukier
- trochę słodkiej śmietany 30- 36% (dodaję ok. 100ml)
- ok. 50g prażonych pestek dyni

Przygotowanie:

Dynię umyć, przekroić na pół, oczyścić z pestek i włókien. Następnie pokroić w kostkę razem ze skórką. Ziemniaki i marchewki umyć, obrać i pokroić w kostkę. Cebulę obrać i pokroić w kostkę. Dynię, ziemniaki, marchewki i cebulę przełożyć do garnka. Zalać bulionem i zagotować. Następnie zmniejszyć moc palnika i gotować pod przykryciem (zostawiając małą szczelinę), aż do miękkości warzyw. Zupę zmiksować np. blenderem na krem. Doprawić sokiem z cytryny, imbir, solą, pieprzem, gałką muskatołową i szczyptą cukru. Dodać śmietanę. (Można ją dodać podczas miksowania lub dolać do zupy rozlanej na talerzach), posypać uprażonymi pestkami dyni.

Smacznego!



Niecodzienny turniej

26 i 27 września w Strącznie odbyła się VII edycja Historycznego Turnieju Łuczniczego, którego organizatorem jest Bractwo Rycerzy Bezimiennych - Drużyna Wojów Grodu Wałcz. W turnieju każdego roku biorą udział łucznicy z Wałcza oraz goście z innych miejscowości, m.in. z Bydgoszczy, Szczecina, łucznicy z Koszalińskiej Drużyny Rycerskiej oraz rodu Kotschubei ze Słupska. Mimo niesprzyjającej aury udało się przeprowadzić wszystkie konkurencje i wyłonić się najlepszych łuczników. Wygranym turnieju został Rafał Bruno z Koszalina, w nagrodę otrzymał drewniany łuk.

Fot. Ijósmyndari Ys



REKLAMA

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU



Współpraca
z NFZ



25 lat tradycji



Ponad 500 lokalizacji
w Polsce



Tysiące zadowolonych
pacjentów



Zapraszamy do naszego gabinetu na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

Wałcz

SŁUCHMED

ul. Kołobrzeska 44

Poliklinika Wojskowa, gab. 123

Tel. 733 890 069



surface
treatment

aalberts

Alberts Surface Treatment Sp. z o.o. Oddział w Polsce

ul. Kołobrzeska 39

zatrudni pracownika na stanowisko

**Brygadzista/Mistrz
lakierni proszkowej**

**Osoby zainteresowane prosimy
o wysyłanie CV na adres:
jk@impreglon-walcz.pl**

Worek medali

W Wałczu odbyły się zawody Wojewódzkiej Olimpiady Młodzieży, podczas których młodzi kajakarze Orła Wałcz i Victorii zdobyli worek medali.



W zawodach 26 września wzięli udział najmłodszy zawodnicy klubów kajakowych z województwa zachodniopomorskiego z rocznika

2006-2012. Złote medale zdobyli Fortunat Łakomy, Szymon Nowak (obaj UKS Victoria) i Maja Rużanowska, Ja-

kub Zajączkowski, Milena Mackiewicz, Martyna Łączkowska, Maja Polaczek i Maja Tomczyk (Orzeł). Ponadto zawodniczki i za-

wodnicy UKS Victoria wywalczyli 3 srebrne i 9 brązowych medali. Natomiast reprezentanci Orła 10 srebrnych i 4 brązowe medale.

W klasyfikacji generalnej Orzeł zajął pierwsze, a UKS Victoria drugie miejsce.

Oprac. p

REKLAMA

Jaka czeka **NAS**
PRZYSZŁOŚĆ?

Dowiedz się na:
www.e-studioextra.pl

Przepraszam Panią Agnieszkę Domańską za naruszenie jej dóbr osobistych dokonane moim wpisem dnia 8 września 2020. Oświadczam, że tynk przedstawiony we wpisie jako wadliwy nie został wykonany przez firmę Tyn-Bud prowadzoną przez panią Agnieszkę Domańską i nie ponosi ona żadnej odpowiedzialności za jakość przedstawionego tynku.

Karol Ganczar

Zawody i szkolenie



Karatecy z Człopy uczestniczyli w krajowym szkoleniu W.S.I. Poland oraz międzynarodowym pucharze karate i zdobyli pięć medali.

26 i 27 września w Wałcu w sali przy ulicy Konopnickiej odbył się XXV międzynarodowy Puchar karate W.S.I. Poland połączony ze szkoleniem.

Z reprezentantów Człopy najlepiej spisał się Kacper Strzelecki, który zdobył złoty medal w konkurencji kata. Na drugim stopniu podium w tej samej konkurencji stanęła Honorata Kociuba, która zdobyła również „brąz” w kumite. Brązowe medale wywalczyli również Marta Nowak i Kacper Żygadło.

Oprac. p

„Brązowy” Grzegorz

Coraz odważniej na pięściarskich ringach poczynają sobie waleccy pięściarze. Grzegorz Żmuda wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski juniorów, a Oliwia Jakubczak zakwalifikowała się do finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Przed tygodniem w Grudziądzu odbyły się kolejne eliminacje do mistrzostw Polski kadetek. Rywalizowała w nich wychowanka KS Ko-

rona Oliwia Jakubczak, która dzięki swojej postawie uzyskała awans do finałów najważniejszej imprezy w Polsce w kategorii kadetek. Mł-

da walczanka pewnie zwyciężyła ze swoją rywalką z miejscowego Startu, wygrywając przez RSC w pierwszej rundzie i za niespełna miesiąc będzie walczyć o medal w Kraśniku.

Natomiast we Włocławku 26 i 27 września o miano najlepszych w kraju walczyli juniorzy. W gronie ponad 130 zawodników znalazło dwóch reprezentantów waleckiej Korony - Grzegorz Żmuda oraz Aleksander Borowiec. Bardziej doświadczony i utytułowany, pochodzący ze Szwecji, Grzegorz Żmuda, dołożył do swoich osiągnięć kolejny brązowy medal. Zawodnik mający w swoim dorobku m. in. złoto mistrzostw Polski młodzików czy Puchar Polski kadetów, tym razem znalazł się w ścisłej krajowej czołówki w kategorii juniorów. Wychowanek Korony by stanąć na najniższym stopniu podium, musiał wygrać dwa twarde pojedynki, pokonując pięściarzy, kolejno Orkana Gorzów i Irydy Mielec.

Aleksander Borowiec mający jeszcze stosunkowo niewielkie doświadczenie ringowe musiał zadowolić się 9. miejscem.

Trenerzy i zawodnicy pragną podziękować za pomoc w wyjazdach: Urzędowi Miasta, Starostwu, firmie Victoria Cymes, Hurtowni Elektrycznej ELMES, Elektryzuj.pl, Stowarzyszeniu Inicjatyw Gospodarczych, Zakładowi Budowlano-Transportowemu Janusza Klekota, firmie Dachy Butryńscy oraz Piekarni Daniela Szlędaka.

Oprac. p



Zabrakło armat

Piłkarze Orła grając nieco bojaźliwie minimalnie ulegli w Czaplinku w niemal derbowym meczu z tamtejszym Lechem. Goście praktycznie nie stworzyli żadnej groźnej sytuacji strzeleckiej, a gospodarze jedną wykorzystali i zainkasowali trzy punkty.

Lech Czaplinek - Orzeł Wałcz 1:0 (0:0)

Orzeł: Odolczyk - Dybaczewski, Dziekański, Trzmiel, Juracki -Kowalczyk (Suślik) (Albin), Hermanowicz, Riccio, Cerazy – Popiołek, Wegner (Dzikowicz).



Oba zespoły znalazły swoją wartość i dlatego od początku spotkania bardziej skupiły się na uważnej defensywie niż atakowaniu bramki rywala. Akcje z obu stron były rwane, najczęściej kończyły się szybką stratą piłki, a strzałów piłkarze obu drużyn oddawali jak na lekarstwo. W pierwszej połowie nikt nie mógł uzyskać znaczącej przewagi, choć gospodarze już w drugiej minucie mogli objąć prowadzenie, lecz zawodnik Lecha nie trafił z bliskiej odległości w światło bramki. Po zmianie stron miejscowi zaczęli lekko przeważać i choć niewiele z tego wynikało, uparcie szukali trafienia. W 70. minucie padła jedyna bramka meczu. Wybita przez bramkarza Lecha długa piłka trafiła do odwróconego plecami do bramki Orła zawodnika gospodarzy, ten pomimo asysty obrońcy zdołał się odwrócić i zagrał prostopadłe podanie do wbiegającego kolegi. Ten mając przed sobą tylko golkipera gości szybko zdecydował się na oddanie strzału i tym samym nieco zaskoczył Odolczyka, trafiając przy słupku. Po stracie gola walczanie ruszyli bardziej zdecydowanie do przodu i w końcu meczu mogli doprowadzić do wyrównania, lecz ostre uderzenie obronił bramkarz Lecha.

- W tym meczu zabrakło nam armat - skomentował spotkanie prezes Orła Dariusz Baran. - Cały zespół zagrał poniżej swoich możliwości, nieco bojaźliwie i mało odważnie w ataku. Było to wyrównane spotkanie i remis byłby tu najbardziej sprawiedliwy.

- Mecz miał różne fazy, choć nikt nie mógł uzyskać znaczącej przewagi - stwierdził po meczu trener Lecha Piotr Kibitewski. - Pierwsza połowa bez fajerwerków, natomiast na początku

drugiej uzyskaliśmy lekką przewagę. Goście oddali nam pole, mogliśmy rozgrywać piłkę od tyłu i na własnej połowie rozpoczynać akcje. Konsekwentnie dążyliśmy do zdobycia gola i nam się udało. Później przyjezdni zaczęli naciskać i w końcówce mogli doprowadzić do remisu.

IV liga

Pozostałe wyniki 11. kolejki: Hutnik Szczecin – Ina Goleniów 1:1, Leśnik Manowo – Darłovia Darłowo 1:1, Rega Trzebiatów – Sparta Węgorzyno 4:3, Wieża Postomino – Kluczewia Stargard 0:2, Polonia Płoty – Błękitni II Stargard 4:3, Gryf Kamień – Biali Sądów 2:0, MKP Szczecinek – Olimp Gościno 0:2, Mechanik Bobolice – Rasel Dygowo 3:0, Iskierka Szczecin – Sokół Karlino 3:0.

A klasa

	Drużyna	Mecze	Pukty	Bilans
1.	ZNICZ Dzikowo	6	16	25-4
2.	Błękitni Pomierzyn	6	15	20-11
3.	WSPÓLNI Różewo	6	13	25-7
4.	Sokół Suliszewo	6	10	19-11
5.	SANTOS Kłębowiec	6	10	17-15
6.	Gryf Budowo	6	10	11-11
7.	Pionier Borne	6	10	25-13
8.	BYTYŃ Nakielno	6	9	9-11
9.	GROM Szwecja	6	7	12-16
10.	LEGION Strączno	6	6	14-21
11.	MIRSTAL Mirosławiec	6	5	4-10
12.	SAD Chwiram	6	3	7-24
13.	Grom Giżyno	6	3	10-30
14.	KOPANIK Lubno	6	2	7-21

Klasa Okręgowa

Wyniki 9. kolejki: Drzewiarz Świerczyna – Korona Człopa 1:3, Mechanik Turowo – Olimp Złocieniec 0:1, Pogoń Połczyn – Wiarus Żółtnica 6:1, Spójnia Świdwin – Drawa Drawno 1:2, Orzeł Bierzwnik – Redłovia Redło 2:2, Zawisza Grzmiąca – Calisia Kalisz 0:3.

A klasa

Wyniki 6. kolejki: Wspólni Różewo – Kopanik Lubno 10:1, Sokół Suliszewo – Mirstal Mirosławiec 4:0, Błękitni Pomierzyn – Legion Strączno 5:0, Bytyń Nakielno – Znicz Dzikowo 0:0, Santos Kłębowiec – Pionier Borne 3:2, Sad Chwiram – Grom Szwecja 4:3, Grom Giżyno – Gryf Budowo 2:3.

piotr

Klasa Okręgowa

	Drużyna	Mecze	Pukty	Bilans
1.	Pogoń Połczyn	8	22	26-10
2.	Calisia Kalisz	9	19	21-7
3.	KORONA Człopa	9	19	23-12
4.	KP Drawsko	8	15	24-10
5.	Orzeł Bierzwnik	8	15	20-22
6.	Mechanik Turowo	8	15	15-4
7.	Błonie Barwice	9	15	24-27
8.	Olimp Złocieniec	8	14	20-12
9.	Ikar Krosino	8	12	25-17
10.	Zawisza Grzmiąca	9	12	24-27
11.	Światowid Łobez	9	10	17-20
12.	Drawa Drawno	8	8	15-20
13.	Redłovia Redło	9	8	10-22
14.	Spójnia Świdwin	8	8	12-12
15.	Orzeł Łubowo	7	7	9-13
16.	Wiarus Żółtnica	8	3	9-23
17.	Drzewiarz Świerczyna	9	0	10-46

IV liga

	Drużyna	Mecze	Pukty	Bilans
1.	Hutnik Szczecin	10	28	30-10
2.	Vineta Wolin	10	18	25-12
3.	Darłovia Darłowo	11	18	21-15
4.	Olimp Gościno	11	18	24-17
5.	Ina Goleniów	11	17	23-21
6.	Lech Czaplinek	10	17	11-10
7.	Rega Trzebiatów	10	16	19-24
8.	Biali Sądów	10	16	18-18
9.	Sokół Karlino	10	16	19-20
10.	Mechanik Bobolice	11	16	24-17
11.	Wieża Postomino	11	15	21-21
12.	Kluczewia Stargard	10	14	23-20
13.	Iskierka Szczecin	11	14	15-17
14.	MKP Szczecinek	10	14	18-19
15.	Gryf Kamień	11	13	19-19
16.	Polonia Płoty	11	12	19-35
17.	Rasel Dygowo	10	11	15-20
18.	ORZEŁ Wałcz	11	11	12-20
19.	Leśnik Manowo	10	11	16-18
20.	Sparta Węgorzyno	11	10	17-25
21.	Błękitni II Stargard	10	5	16-26

REKLAMA

TONY TRANSPORT Licencjonowany przewóz osób

POLSKA NIEMCY HOLANDIA

Wyjazd codziennie!

www.tonytransport.pl

rezerwacje on-line!

+48 664 204 204

ZAUFANY PRZEWOŹNIK Bezpiecznie, wygodnie, na czas!

www.KrajowyTransport.pl



PURMO GROUP POLAND SP. Z O.O. ODDZIAŁ W WAŁCZU

Zatrudni osobę na stanowisko:

ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY

Oferty proszę składać na adres:

Purmo Group Poland Sp. z o.o. Oddział w Wałczu,
ul. Budowlanych 10, 78-600 Wałcz,
z dopiskiem na kopercie: "HUMAN RESOURCES",
lub e-mailem na adres: praca.walcz@purmogroup.com
tel.: 67 356 51 20, 667 095 068

PURMO
GROUP



Administratorem danych jest Purmo Group Poland Sp. z o.o., ul. Przemysłowa 11, 44-203 Rybnik, Oddział w Wałczu. Dane zbierane są dla potrzeb obecnej rekrutacji, a w przypadku wyrażenia przez Panią/Pana wyraźnej i dobrowolnej zgody także dla potrzeb przyszłych rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest dobrowolne ale konieczne do przeprowadzenia rekrutacji. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne i wymaga Pani/Pana wyraźnej zgody.